

ANNA LANGFUS SKAZANA NA ŻYCIE



fol. Jacek Bojarski, Niecodziennik Biblioteczny

W teatrze życia

Siarka, sól, spalenizna po całej jego ziemi – tymi słowami Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Bramy Grodzkiej i Teatru NN przywitał gości, którzy przyszli na spotkanie promujące nową książkę Anny Lanfus

Zgaszone światło, cicho grająca muzyka z lat 50, oraz co chwile przebiegające cienie osób, wędrujących między rzędami wypełnionej po brzegi salki. W takim właśnie klimacie 18 lutego odbyła się promocja książki Anny Langfus „Skazana na życie”. – Pierwsze polskie wydanie tej książki jest istotnym wydarzeniem literackim – zaznaczył francuski pisarz, Jean-Yves Potel. Anna Langfus była młodą żydówką pochodzącą z Lublina.

Pisarską sławę zdobyła jednak we Francji. W 1962r. została laureatką nagrody Goncourtów (porównywalną wówczas do zdobycia Nobla). W Polsce pozycje literackie Langfus pozostały niedocenione. Stało się to powodem, aby jako miejsce pierwszego spotkania promującego polski przekład „Skazanej na życie” wybrać właśnie Lublin. To w tym mieście uczęszczała do gimnazjum im. Unii Lubelskiej oraz spędziła swoje lata młodości. Podczas promocji w lubelskim teatrze NN gościli m.in. Jean-Yves Potel (pisarz francuski), Artur Matys (prezes Wydawnictwa Prószyński i S-ka) oraz abp Józef Życiński. Ponad dwu godzinne spotkanie z książką było utrzymane w nastroju nostalgii i nie-

ustannych wspomnień czasów okupacji, które dały się odczuć każdemu, kto był obecny na nim. – Nie możemy zapomnieć o tej wielkiej postaci. To właśnie ta kobieta, teraz patrząca na nas z okładki swojej książki, wskazuje nam drogę do dialogu polsko-żydowskiego podsumował abp Życiński.

Każdy, kto wychodził z tej magicznej prezentacji twórczości tak wybitnej postaci, jaką była Anna Langfus, niósł w swoim sercu wielkie pokłady solidarności środowiskowej. Miejmy nadzieję, że takich promocji będzie w naszym mieście więcej, bo wielu jest lublinian, których twórczość jest warta pokazania, lecz nadal pozostaje nie odkryta.

Aleksandra Smyk